



W sukurs stoczniovcóm

Przemysł okrętowy uznawany jest przez Unię Europejską za sektor strategiczny i wymagający podjęcia działań w celu wzrostu jego konkurencyjności. Jeszcze bardziej strategiczny jest on jednak dla mieszkańców Trójmiasta. W stoczniach i firmach, które z nimi współpracują jest zatrudnionych kilkadziesiąt tysięcy osób. Ich upadek byłby tu wielką tragedią.

Projekt „Euroster” nie spowoduje, że polskie stocznie ugną się pod ciężarem zamówień. Nie jest to też jego celem. Europejski przemysł jeszcze długo będzie skazany na silną konkurencję ze strony azjatyckich producentów statków. Celem tego przedsięwzięcia jest natomiast szeroko rozumiane zwiększenie zdolności adaptacyjnych pracowników przemysłu okrętowego.

Jako Gdańska Akademia Bankowa mamy niewiele do czynienia z przemysłem okrętowym, ale jesteśmy częścią Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową, który dysponuje ogromnym potencjałem naukowym, zdolnym zająć się tą problematyką – mówi dr Marzena Czerwińska, kierownik projektu „Euroster”. Wydawało się nam, że punktem wyjścia do poprawy sytuacji pracowników stoczni może być uruchomienie systemu, który usprawni krążenie zespołów ludzi, a nawet całych brygad, pomiędzy poszczególnymi stoczniami, wokół Morza Bałtyckiego czy nawet szerzej. To poniekąd zaczęło się już w stoczniach dziać. Były tam podejmowane inicjatywy przez związki zawodowe, które wysyłały brygady ludzi do stoczni w Anglii czy Norwegii. To były jednak działania ad hoc. Pomyśleliśmy, że możemy je wesprzeć odpowiednimi narzędziami.

Eures do poprawki

Jednym z tych narzędzi mógłby być Eures, czyli sieć współpracy publicznych służb zatrudnienia, której celem jest ułatwianie swobodnego przepływu pracowników w krajach Unii Europejskiej. W opinii polskich ekspertów Eures okazał się jednak zbyt mało szczegółowy, żeby skutecznie

zaspokajać potrzeby osób zatrudnionych w przemyśle okrętowym. *Dlatego postanowiliśmy, że doprowadzimy do takiej sytuacji, że będzie można za jego pośrednictwem szukać propozycji pracy dla stoczniovców – mówi dr Czerwińska.*

To zaledwie jedno z kilku zadań, które zostaną zrealizowane w ramach projektu. Pozostałe określono już w trakcie kompletowania Partnerstwa. Obecnie „Euroster” składa się z czterech podprojektów.

Niezmiennie partnerstwo

Będzie nad nimi pracować konsorcjum składające się z ośmiu partnerów. Liderem projektu jest Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową – Gdańska Akademia Bankowa, która współpracuje z Gdańskim Związkiem Pracodawców, Wojewódzkim Urzędem Pracy w Gdańsku, Agencją Informatyczną J. Gajdasz, A. Makarow, B. Manturewicz, R. Nowak, Fundacją Gospodarczą w Gdańsku, Uniwersytetem Gdańskim, Stoczną Gdynia SA i Międzyzakładową Komisją NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej.

Partnerstwo od początku pozostaje w niezmienionym składzie. Zdaniem koordynatora projektu jest to efekt wysiłku, który włożono w jego utworzenie. *Znając skalę zadań, które nas czekają, próbowaliśmy tak konfigurować układ Partnerstwa, żeby było kompletne, a swój głos w dyskusji mogły wyrazić wszystkie strony zainteresowane naszym obszarem działania – mówi dr Marzena Czerwińska.*

Gdańsk, 13 października 2005